

„Literatura jest sprawą niuansów”¹

Karol Irzykowski (1873–1944), wyznając we wstępie do swej najważniejszej, wydanej w okresie międzywojennym, książki: „zawiedli się na mnie – a ja na nich”², dawał świadectwo rozczarowania powojenną twórczością literacką i trzeźwego rozpoznania własnej pozycji krytyka, który nie spełnił pokładanych w nim nadziei: nie odegrał roli „wujcia literackiego” – życzliwego recenzenta, chętnego do „usług, kaczedeł”³, do formułowania pochwał. Zamiast rozdawania komplementów, wolał mieszać szyki, stawiać znaki zapytania, ponieważ literatura międzywojnia była według niego „historią wykręcania się od treści”⁴. Sprzeciw wobec tej właśnie cechy powojennej twórczości literackiej w największym stopniu zadecydował o osobności autora *Walki o treść* w okresie 1918–1939 oraz stał się powodem sporów, które inicjował i prowadził z pasją na łamach niemal wszystkich najważniejszych pism epoki⁵.

¹ K. Irzykowski, *Dziennik*, t. 2: 1916–1944, oprac. B. Górską, „Pisma”, red. A. Lam, Kraków 2001, s. 164.

² *Idem*, *Wstęp*, w: *idem*, *Stoń wśród porcelany. Lżejszy kaliber*, oprac. Z. Górzyna, „Pisma”, red. A. Lam, Kraków 1976, s. 8.

³ *Ibidem*.

⁴ *Idem*, *Dziennik*, t. 2, s. 543.

⁵ Najwięcej artykułów i recenzji w latach dwudziestych ogłosił Irzykowski w „Wiadomościach Literackich” i „Robotniku”, w latach trzydziestych – w „Pionie” i „Prosto z Mostu”. Warto jednak pamiętać także o innych czasopismach, w których ten pracowity krytyk publikował w okresie międzywojennym swoje teksty. Były to: „Maski”, „Skamander”, „Mysł Polska”, „Biesiada”, „Teatr”, „Gazeta Polska”, „Pro Arte”, „Kurier Polski”, „Kurier Lwowski”, „Głos Narodu”, „Nowa Reforma”, „Tydzień Polski”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Naród”, „Krokwie”, „Ekran”, „Trybuna”, „Ponowa”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Naprzód”, „Rzeczpospolita”, „Przegląd Warszawski”, „Scena Polska”, „Pani”, „Świat”, „Nowy Świat”, „Ekran i Scena”, „Przegląd Współczesny”, „Republika”, „Życie Teatru”, „Nowa Reforma”.

Skomponowany przez nas z okazji 150. rocznicy urodzin Irzykowskiego tom studiów i dyskusji przedstawia krytyka już doświadczonego i uznanego, wkraczającego w okres międzywojenny z obszernym i znanym w środowisku literatów dorobkiem. Widzimy go w kontakcie i sporze z dwudziestowiecznym, a zarazem – dwudziestowieczne międzywojenne przez pryzmat jego pracy krytycznej i intelektualnej. Stawiamy sobie w tym tomie pytania: czy Irzykowski był w okresie 1918–1939 uważany za prowokatora, przestarzałą legendę, którą należało odrzucić lub przekroczyć, czy może odegrał rolę kształtującą i dla kogo? Teksty zebrane w książce dotyczą zatem dialogów autora *Słonia wśród porcelany* z tendencjami, grupami i indywidualnymi twórcami dwudziestowiecznej literatury, a układ całości jest chronologiczno-problemowy.

Z powodu dystansu wobec mentalności i wartości czasu międzywojennego (witalizmu, kolektywizmu, apologii czynu i państwa, ubóstwienia „struktury” jako zaprzeczenia wolności indywidualnej) ważny jest stosunek Irzykowskiego zarówno do spuścizny Młodej Polski, jak i do działających w okresie 1918–1939 nowych grup i środowisk, zwłaszcza skamandrytów i przedstawicieli awangardy. Rozpoczynające tom artykuły Radosława Okulicza-Kozaryna i Konrada Nicińskiego poświęcone są więc zjawiskom pierwszych lat niepodległości: twórczości Irzykowskiego na łamach ważnych czasopism literackich z lat 1818–1919 oraz jego relacji z najbardziej żywotną i widoczną na mapie literackiej międzywojnia grupą Skamander. Kontakty z młodymi poetami, którzy hołdowali nowym wartościom, szybko, co pokazuje w kolejnym artykule Marcin Jauksz, sprowokowały krytyka do przewartościowania (*in plus*) stosunku do epoki i twórców wczesnego modernizmu, stały natomiast okazał się jego sprzeciw wobec awangardy, przy jednocześnie intencji zastrzeżenia sobie prekursorstwa wobec nowych zjawisk. Świadectwem tego sprzeciwu był np. stosunek Irzykowskiego do Witkacego (między innymi tego problemu dotyczy artykuł Tomasza Bocheńskiego), a także Juliana Przybosa, którego reakcję na opinie uznanego recenzenta

„Dziennik Warszawski”, „Głos Prawdy”, „Słowo Polskie”, „Pologne Littéraire”, „Dziennik Warszawski”, „Der Querschnitt”, „Nowy Dziennik”, „Nasz Przegląd”, „Literarisze Bleter”, „Völkermagazin”, „Ilustrowany Kurier Polski”, „Epoka”, „Kurier Poranny”, „Naprzód”, „Europa”, „Świat Kobiety”, „Dziennik Ludowy”, „Tęcza”, „Poradnik Językowy”, „Slavische Rundschau”, „Nowe Pismo”, „Zet”, „Antena”, „ABC”, „Polonista”, „Świat”, „Lewar”, „Przyjaciel Szkoły”, „Kurier Literacko-Naukowy”, „Światowid”, „Sygnały”, „Życie Sztuki”, „Rocznik Literacki”, „Kurier Wileński”, „Film”, „Kuźnia Młodych”, „Kino”, „Droga”, „Antena”, „Goniec Warszawski”, „Czas”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Głos Poranny”, „Tempo Dnia”, „Studio”, „Podbipięta”, „Kurier Bałtycki”, „Kronika Polski i Świata”, „Ateneum”, „Kultura”, „Polska Zbrojna”, „Obrońca Kultury”, „Gazeta Polska”.

bada w swym szkicu Agnieszka Kwiatkowska. Bolesław Leśmian natomiast – o którym w kontekście recepcji Irzykowskiego pisze Małgorzata Gorczyńska – zajmuje w tej perspektywie pozycję na granicy i na progu – jako twórca nowoczesny, lecz nie w pełni awangardowy.

Irzykowskiego, autora radiowych felietonów, esejów o tematyce psychologicznej i socjologicznej oraz recenzenta teatralnego i filmowego, interesowała w okresie międzywojennym nie tylko literatura. W blok tekstów poświęconych jego refleksji na temat kultury audiowizualnej początku XX wieku wprowadza czytelnika artykuł Doroty Heck, w którym badaczka przygląda się sensualnej wrażliwości autora *Alchemii ciała* oraz jego zainteresowaniu zmysłową reprezentacją zjawisk intelektualnych. Autorki zamieszczonych w kolejnej części tomu artykułów kontynuują wątek sensualnego sposobu rozumienia przez Irzykowskiego rzeczywistości sztuki (nie tylko sztuki słowa). Jego recenzje teatralne interpretuje Dobrochna Ratajczakowa, a odrębność spojrzenia autora *Dziesiątej Muzy* na rodzące się kino i jego nurt popularny analizują Małgorzata Radkiewicz i Weronika Szulik.

Teksty pisane przez Irzykowskiego w drugiej połowie okresu międzywojennego w dużej mierze poświęcone są kwestiom społeczno-politycznym. Trzy kolejne artykuły zebrane w książce dotyczą więc stosunku krytyka do ważnych i nacechowanych politycznie środowisk, oddziałujących na kulturę i literaturę: marksistów (temat ten podejmuje w swoim szkicu Paweł Rams), twórców „Wiadomości Literackich” (polemika z Tadeuszem Boyem-Żeleńskim interesuje Mateusza Chmurskiego) oraz Polskiej Akademii Literatury, pracującej pod auspicjami sanacji (ten wątek opracowała Agata Zawiszewska). W świecie przesyconym namiętnościami politycznymi Irzykowski postanowił zająć miejsce „bez paszportu”⁶: „ideologie [...] uznałem za potrzebne zwalczać nie ze stanowiska społecznego ani politycznego, lecz jedynie dlatego, że zwięzły literaturę”⁷ – tłumaczył, wierząc w prawa tejże literatury, która „jest sprawą niuansów”⁸. Myśl ta funduje jego klerkizm.

Ostatni, obszerny blok tekstów składających się na tę książkę oświetla zatem z różnych stron sprawę klerkizmu Irzykowskiego – jego ideału życia i działania intelektualnego. W okresie międzywojennym, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych, w którym brak światopoglądu traktowany był często jako kalectwo i grzech, nieuchronnie dochodziło do zderzenia

⁶ Vide K. Irzykowski, *Paszportyzm*, w: *idem*, *Pisma rozproszone*, t. 3: 1932–1935, oprac. J. Bahr, „Pisma”, red. A. Lam, Kraków 2000, s. 419.

⁷ *Idem*, *Wstęp*, w: *idem*, *Słoń wśród porcelany...*, s. 9.

⁸ *Idem*, *Dziennik*, t. 2, s. 164.

klerkostwa, będącego „agresywn[a] i badając[a] (śledcz[a]) neutralność[ia]”⁹ (i posługującego się prowokacją, określaną przez Irzykowskiego mianem nowego *savoir-vivre’u*), z żądaniem opowiedzenia się po którejś ze skonfliktowanych stron sceny polityczno-kulturalnej. Klerkostwo takie (definiowane jako „sama czujność intelektualna”¹⁰) wywoływało sprzeczne reakcje otoczenia: odrzucenie klerkizmu Irzykowskiego, zwłaszcza w młodych środowiskach lewicowych, jaskrawie pokazywał przykład lwowski (sprawę tę omawia Katarzyna Sadkowska), żądanie zawieszenia przez autora *Beniaminka* neutralności społecznej w imię klerkizmu zaangażowanego formułował Jan Emil Skiński (jego zarzuty przedstawia Maciej Urbanowski), przejęcie zaś elementów „światopoglądu” Irzykowskiego miało miejsce nie tylko w twórczości Stefana Kisielewskiego¹¹, ale i w wypowiedziach przedstawicieli narodowej demokracji i jej faszyzujących odłamów (m.in. relację krytyka z Alfredem Łaszowskim analizuje Konrad Niciński). Klerkizm Irzykowskiego spowodował, że oskarżano go o antysemityzm – wiele uwagi kontekstom kontrowersyjnych artykułów z końca lat trzydziestych, będących jednym z głównych źródeł tych oskarżeń, poświęcił w swym artykule Jakub Beczek. Sam krytyk uznawał własne teksty opublikowane w „Kurierze Porannym” za wyraz prawa do niczym nieskrepowanej i niczym się niekrepującej indywidualnej wolności słowa i myślenia. Perspektywa społeczna i indywidualna zupełnie się tu rozmięły. Potęgowało to projektowaną przez Irzykowskiego, ale i gorzko przeżywaną samotność, interesującą Sylwzię Panek.

Dyskusje autorów towarzyszące zaprezentowanym w tomie artykułom pozwalają na rozwinięcie opracowywanych tematów i dopowiedzenie wątków wzbudzających szczególną ciekawość. Idea czytania nawzajem swoich tekstów nawiązuje do marzenia Irzykowskiego o ciągłości myśli, zainteresowaniu pracą innych i reakcją innych (również krytyczną) na naszą własną pracę. Marzenie o Wielkiej Dyskusji, w której nie ginąłby bez odzewu żaden intelektualny wysiłek i w której nie byłby on podejmowany wciąż od nowa przez niezających siebie i swojej twórczości ludzi, towarzyszyło Irzykowskiemu nieustannie. Mając nadzieję, że mimo przeszkód, powoli ziszcza się jednak w kulturze taki właśnie dialog, krytyk pisał na początku

⁹ *Ibidem*, s. 231.

¹⁰ *Idem*, *Instrumenty i instytucje klerkowskie*, w: *idem*, *Pisma rozproszone*, t. 4: 1936–1939. *Ze spuścizny rękopiśmiennej*, oprac. J. Bahr, „Pisma”, red. A. Lam, Kraków 1999, s. 560.

¹¹ *Vide* M. Szyszka, *Inspiracje myślą i osobowością Karola Irzykowskiego w poglądach i działalności Stefana Kisielewskiego*, w: *Karol Irzykowski – człowiek sporu, postać sporna*, red. M. Chmurski, K. Sadkowska, K. Siatkowska-Callebat, Warszawa 2020, s. 237–255.

lat trzydziestych z (rzadkim u niego) patosem: „Jakieś porozumienie istnieje mimo chaosu, jakieś wątki jednak kontynuują się i sumują, jakieś ukryte konsekwencje krystalizują się i nawet sceptyków zaprzęgają do służby dla narastającego ciała prawdy”¹² i apelował, by ustanowić „święto słuchania cudzych argumentów”¹³. Pragnęliśmy, w ramach urodzinowego prezentu, odpowiedzieć na jego apel. Twórcy kolejnych tekstów wsłuchują się zatem w głosy współautorów tomu i rozszerzają swoje analizy w ramach odpowiedzi na formułowane do nich pytania. Uwzględniając podpowiedzi, sugestie i polemiki, komplikują wcześniejsze ustalenia, pamiętając także o innych słowach Irzykowskiego:

Wielką Dyskusją Literacką nazywam [...] nie spór doraźny, lecz to, że na przestrzeni większego czasu odpowiadają sobie rozrzucone głosy, że idee nie przepadają, a wędrują po głowach i sercach ludzkich, że ludzie zaczynają się rozumieć i porozumiewać. Dotyczy to zarówno poezji, jak krytyki, jak nawet spraw społecznych i politycznych. [...] literatura nie ma być lasem ćwierkających ptaszków¹⁴.

Julian Przyboś twierdził, że Irzykowski, jako zamięłowany polemista, niekiedy zadawał „cios świadomie fałszywy” dla „zaostżenia kontrataku”¹⁵. Niezależnie od oceny tej techniki dyskusji ma ona potencjalnie głęboki sens dla całej kultury, co rozumiał Tadeusz Peiper, pisząc: „przeciwnicze wystąpienia Irzykowskiego dają zawsze każdemu, kto umie z nich korzystać, okazję do ważnych samookreśleń”¹⁶. Mamy nadzieję, że refleksja ta zachowuje swoją wartość do dziś – również dla czytelników naszej monografii.

Kończąc prace nad tym tomem, zadajemy sobie jeszcze jedno pytanie: czy Irzykowski mógł w dwudziestoleciu odegrać rolę inną niż ta, która przypadła mu w udziale? Wydaje się, że nie. Z jednej strony – chciał być osobny, chciał nie przyłączać się do żadnej z istniejących grup i frakcji, z drugiej – potrzebował często impulsów z zewnątrz, by pracować (na początku okupacji zapisał, że zamknięcie większości jego przeciwników na rynku krytycznoliterackim w dużym stopniu osłabiło jego ochotę

¹² K. Irzykowski, *Trzy odpowiedzi Antoniemu Słonimskiemu*, w: *Pisma rozproszone*, t. 2: 1923–1931, oprac. J. Bahr, „Pisma”, red. A. Lam, Kraków 1999, s. 172.

¹³ Cf. *idem*, *Lżejszy kaliber. Aforyzmy*, w: *idem*, *Słoń wśród porcelany...*, s. 599.

¹⁴ *Idem*, *Zaoczny pojedynek*, w: *idem*, *Pisma rozproszone*, t. 3, s. 183.

¹⁵ J. Przyboś, *Uwagi o nowej liryce*, „Pion” 1935, nr 2, s. 2, przedr. w: *idem*, *Pisma rozproszone*, red. A. Kwiatkowska, J. Grądziel-Wójcik, J. Borowczyk, Poznań 2019, s. 121.

¹⁶ T. Peiper, „Milczenie tyfoidalne”, „Pion” 1935, nr 10, s. 2, przedr. w: *idem*, *O wszystkim i jeszcze o czymś*, przedm. S. Jaworski, Kraków 1974, s. 360–367, cyt. s. 360.

do pisania¹⁷). Tęsknota do tego, by coś się działo, towarzyszyła mu nawet podczas okupacji, choć równocześnie z ulgą przyjmował brak uciążliwych obowiązków. Uważał się bardziej za myśliciela szachowego (wolał eksperymentować dla sprawdzenia efektu) niż za gracza¹⁸, a jednocześnie pisał: „zawsze był we mnie duch bojowy, ambicja wręcz, żeby nie coś, lecz kogoś zwyciężyć”¹⁹. Wszystko to prowadzi do wniosku, że trudno o jednoznaczność w portrecie Irzykowskiego – jest on proteuszowo-zmienny lub, używając ulubionego słowa krytyka, skomplikowany, co wymusza podobny styl opisu jego działalności – subtelny, wielowymiarowy. Mamy nadzieję, że nasza książka w taki właśnie sposób o Irzykowskim i latach międzywojennych opowiada.

* * *

Tom dedykujemy zmarłej 23 maja 2021 roku Barbarze Winklowej, której pracy zawdzięczamy bezcenne źródło do badań nad Irzykowskim – kalendarium jego życia i twórczości²⁰. Przy tej okazji pragniemy także złożyć podziękowania zasłużonym badaczom-pionierom – Andrzejowi Lamowi, wieloletniemu redaktorowi serii *Pism Irzykowskiego*, oraz Wojciechowi Głowali – autorowi pierwszej monografii o systemie estetycznym krytyka²¹.

¹⁷ K. Irzykowski, *Dziennik*, t. 2, s. 414–415.

¹⁸ *Ibidem*, s. 589.

¹⁹ *Ibidem*, s. 590.

²⁰ B. Winklowa, *Karol Irzykowski. Życie i twórczość*, t. 1–3, Kraków 1987–1994.

²¹ W. Głowala, *Sentymentalizm i pedanteria. O systemie estetycznym Karola Irzykowskiego*, Wrocław 1972.